



PRZYGOŁNIK

Rok XX Numer 3 (228)

Biuletyn Klubowy

Marzec 2020 r.

Jarosław Tadeusz Leszczyński

BARANÓWEK

W ramach opisywania południowej części Kielc odwiedziliśmy Telegraf, Podhale i Barwinek. Teraz przyszła kolej na równie znaną w tej części naszego miasta dzielnicę - Baranówek. Leży ona na południe od kompleksu Starego Cmentarza., od zachodu ograniczona jest ul. Wojciecha Szczepaniaka, a dalej Aleją na Stadion, od południa ul. Obrzeżną biegnącą północnym skrajem lasu porastającego Pasma Posłowskie, wreszcie osiedlem Kaweczyna, od wschodu zaś ul. Ściegiennego, która jest starą drogą wylotową z Kielc w kierunku Buska i Tarnowa. Baranówek jest dzielnicą składającą się z willi, domków jednorodzinnych, a także chałup jakie jeszcze przed 30 laty licznie występowały na polskich wsiach. Bloki wielorodzinne stanowią tu niewielki procent zabudowy.

Nazwa Baranówek jest po raz pierwszy wzmiankowana w roku 1840. Podobno pochodzi od mieszczanina kieleckiego nazwiskiem Baranek, do którego przed wiekami należał ten teren.

W okresie międzywojennym (1918-1939) na terenie tym powstało pierwsze w Kielcach osiedle spółdzielcze. Osiedle to założyło Stowarzyszenie Spółdzielcze Pracowników Umysłowych. Składało się ono z domków jednorodzinnych, będących własnością urzędników państwowych i samorządowych z czasów II Rzeczypospolitej. Domy te były (i są) otoczone ogródkami i dlatego osiedle otrzymało nazwę Kolonia-Ogród. Pod tą nazwą pokazuje je planik Kielc jeszcze z 1968 r.

Na rozparcelowanych działkach powstało wtedy 20 ulic, które otrzymały nazwy od sławnych wodzów i formacji wojskowych począwszy od XVI w., ale głównie z następnego, XVII już stulecia. Główną ulicą okazała się ta poświęcona królowi Janowi III Sobieskiemu, biegnąca przez długość całej dzielnicy z północy na południe. Pozostałe ulice zostały poświęcone królowi Stefanowi Batoremu, hetmanom Janowi Tarnowskiemu, Stanisławowi

Żółkiewskiemu, Janowi Karolowi Chodkiewiczowi i Stefanowi Czarnieckiemu. Jest tam także ulica poświęcona obrońcy Jasnej Góry - Augustynowi Kordeckiemu. Nazwy ulic, które dotyczą formacji wojskowych to m. in. Wybraniecka, Kwarciana, Petyhorska, Janczarska, Rajtarska i Husarska.

Przez dzielnicę przepływa niewielka rzeczka Kaweczanka biorąca swój początek z mokradel pomiędzy masywami Telegrafu i Dymińskiej Góry w Paśmie Dymińskim, a uchodząca w rury kanalizacyjne na wysokości ul. Adolfa Dygasińskiego, by nimi ujść do Silnicy w rejonie ul. Rybnej na Pakoszu. Jest to rzeczka okresowa. Woda w niej płynie tylko podczas opadów atmosferycznych i dni po nich następujących. Gdy deszcz nie pada przez kilka tygodni wtedy ciek wodny wysycha.

Przed kilkoma laty na nieużytkach pomiędzy ulicami Kwarciana a Rajtarską powstało osiedle złożone z kilku bloków mieszkalnych, zwane Nowym Baranówkiem.

Jedną z ważniejszych instytucji znajdujących się na Baranówku jest Szkoła Podstawowa nr 9 im. A. Dygasińskiego mieszcząca się przy ulicy tegoż imienia. Na zewnętrznej ścianie tegoż budynku umieszczona jest okrągła gipsowa tablica patrona szkoły i ulicy wykonana w latach sześćdziesiątych XX w. przez dwie kieleckie rzeźbiarki - Danutę Sobczak-Michałowską i Annę Henisz-Leszczynską.

Przy ul. Jana Sobieskiego stoi dom pomocy społecznej.



Pisząc o Baranówku nie sposób pominąć jego świątyni - kościoła parafialnego pw. Chrystusa Króla. Stoi ona pomiędzy ulicami Stefana Batorego od wschodu i Jana III Sobieskiego od zachodu oraz pomiędzy Wybraniecką od północy i Janczarską od południa.

Parafię na Baranówku erygował w dniu 19 marca 1939 r. ordynariusz diecezji kieleckiej, biskup Czesław Kaczmarek z rozległej wtedy głównej parafii kieleckiej - katedralnej. Kościół otrzymał wezwanie Chrystusa Króla, ponieważ biskup Kaczmarek pałał do niego szczególnym nabożeństwem.



Wcześniej, 9 października 1938 r. wspomniany biskup poświęcił kamień węgielny pod budowę nowego kościoła, którego projekt wykonał architekt Franciszek Mączyński. Wkrótce od strony ul. Batorego powstał prowizoryczny kościółek drewniany z wieżyczką. Na niej została zawieszona sygnaturka wagi 46 kg, odlana w ludwisarni inż. Karola Schwabego w Białej (ob. Bielsko-Biała). Sygnaturka została poświęcona 13 sierpnia 1939 r.

Ze względu na wybuch II Wojny Światowej nie kontynuowano budowy kościoła, a celom kultu religijnego służył prowizoryczny kościółek drewniany. W dniu 5 czerwca 1940 r. do pracy w parafii przybyły ss. urszulanki, które w niej służyły do pierwszych lat obecnego stulecia.

Podczas okupacji hitlerowskiej niektórzy ministranci z parafii byli zaangażowani do pracy konspiracyjnej w "Szarych Szeregach". Należał do nich m. in. Wiesław Gołas (późniejszy aktor), Wojciech Szczepaniak (ps. "Lwowiak") i Włodzimir Matwin.

Po zakończeniu wojny ze względu na antyreligijną politykę władz PRL nie budowano nowego kościoła. Zrezygnowano z pierwotnego projektu kościoła. Nowy wykonał architekt Czesław Cęckiewicz. Spełniał on warunek architektury

"niezbyt sakralnej", tak aby łatwo można było zamienić go np. na kino lub salę gimnastyczną.

Budowę obecnego kościoła prowadzono w latach 1965-1968. Pracowali przy niej murarze z Oleśnicy koło Stopnicy (wielu mieszkańców Baranówka ma oleśnickie korzenie). W dniu 2 czerwca 1968 r. został uroczystie konsekrowany przez biskupa Jana Jaroszewicza, ówczesnego ordynariusza diecezji kieleckiej. W 1973 r. rozebrano stary, drewniany kościół.

Kościół jest budowlą nowoczesną zbudowaną na rzucie poziomym w kształcie prostokąta. Nad prezbiterium posiada wieżę zbudowaną z trzech betonowych słupów zbliżających się do siebie ku górze, zakończoną metalową koroną z krzyżem. Na wieży zawieszono trzy sygnaturki.

Kościół jest budowlą trójnawową halową. Prezbiterium zamknięte jest ścianą prostą. Na tej ścianie umieszczone jest ceramiczne przedstawienie Chrystusa Króla autorstwa Marii Ledkiewicz-Wodnickiej. Jej dziełem są również stacje Drogi Krzyżowej rozmieszczone na ścianach obu naw bocznych. W oknach umieszczone są kolorowe abstrakcyjne witraże.

W lewym bocznym ołtarzu gipsowa figura św. Urszuli Ledóchowskiej wraz z jej relikwiarzem, pochodząca z czasów gdy w parafii pracowały siostry urszulanki. W prawym bocznym ołtarzu umieszczona jest gipsowa figura Matki Bożej z koszem z owocami na głowie. Ściany obu naw bocznych pokrywa polichromia przedstawiająca postacie świętych i błogosławionych polskich wykonana już za obecnego proboszcza parafii, ks. Jerzego Marcinkowskiego.

Na placu otaczającym kościół nowoczesna dzwonnica zbudowana w 1991 r. za proboszczowania ks. Mariana Goska. Na niej zawieszono trzy dzwony z 1924 r. (wcześniej wisiały na dzwonnicy wykonanej z szyn żelaznych stojącej w pobliżu obecnej). Na zewnętrznej, wschodniej ścianie dzwonnicy wmurowana jest tablica upamiętniająca pobyt papieża św. Jana Pawła II na terenie parafii Chrystusa Króla w dniach 3 i 4 czerwca 1991 r. podczas lądowania wiozącego go helikoptera w związku jego pobyt w tym czasie w Kielcach i Maślowie podczas Pielgrzymki do Ojczyzny.

Na placu otaczającym kościół po jego południowej stronie 14 płaskorzeźbionych stacji Drogi Krzyżowej, wykonanych w 2012 r. przez artystę rzeźbiarza z Kielc - Sławomira Micka - uczestnika naszych klubowych wycieczek.

**RAJD WSPOMINKOWY
ŚLADAMI TOMASZA WĄGROWSKIEGO
ZIEMIA ŚWIĘTOKRZYSKA
PRZYGODA - 01.03.2020**

W dwóch grupach rajd organizowany w niedzielę,
jedni powiodą po miejscach z Tomkiem związanych,
drudzy szlakiem oznaczonym jego imieniem,
na koniec w Piekoszowie torcik pożegnalny.

Najpierw zapalenie zniczy na Tomka grobie,
z dawką poezji Bogusi na zawołanie,
piesi atakują Trupienia stoki srogie,
u niektórych widoczne ciężkie oddychanie.

Wspomnienie historii wzbogaca uczestników,
Góra Stróżna z kapliczką Kazika Stąpora,
Wzgórza Krajeńskie, we wsi pomnik Grzegorzyczków,
„Jodełka” - ruchu turystycznego ostoja.

Na Patrolu chwila oddechu i wspominki,
o Szwedach w nurtach Bobrzy, Górze Foltańskiego,
jak wyglądały na Słowiku wypoczynki,
i most Herwina-Piątka z czasów Piłsudskiego.

Wśród piechurów-rajdowców wszędobylski Gutek,
Ola i Marysia w podejściach wciąż na czele,
quad i crossowcy na szlaku ... Jakież to smutne,
przy schodzeniu z Zielonej wykrotów za wiele.

Kapliczka Żeromskiego, źródło Franciszka,
pielesza rodzinne wieszczą w bliskich Ciekotach,
tęsknił za nimi Tomek ... Tu i nasza przystań,
Lubrzanka, Ameliówka ... Jakże ich nie kochać?!

Przed Jaworznią potężne stopy wyciętych drzew,
przejście wiaduktem nad huczącą dwupasmówką,
Chelosiowa Jama ... Z braku środków wciąż we mgle.
Bez głośnych Kopalni Jaworznickich - dziś smutno!

Tomkowa trasa wiedzie nas na stromą Belnię,
dłuższe śniadanko z przepitką na samym szczycie,
w mokradłach przed Skwarnią trzyma się grupa
dzielnie,
wychodzi słońce, biegnie sarna ... Samo życie!

Asfaltówką na Łaziska, w dali Piekoszów,
w okolicy sklepu leżący pijaczyna,
mimo chęci rajdowców, pomoc mu nie sposób,
odzywka miejscowych - „Ten pan tak dzień zaczyna”.

Dzięki komórkom Jacek zbiera Przygodników,
migiem w Domu Kultury, w sali Biblioteki,
na stoliku wiele wydawnictw, periodyków,
z Tomkowej, sporej krajoznawczej kartoteki.

Z drugiej strony poczęstunek herbatą, kawą,
słodkie, kruche ciastka wzmacniające organizm,
na sali przewodnicy dość szeroką ławą,
będą kolegę, przyjaciela wspominali.

Na ekranie w fotosach postać Tomka żywa,
wspominki Jacka, Ryśka, kolegi Stefana,
pamięć zmarłego jubilata w mig odżywa...
Jest i tort urodzinowy! Rzecz niesłychana!

Zaraziłeś nas Tomku Twą pasją zwiedzania,
częstymi wypadami na łono przyrody,
Twa namiętność wymaga kontynuowania,
zaszczepiajmy ją jak najgłębiej ludziom młodym!

„Gawęda o miłości do Ziemi Ojczystej”
podsumowuje uroczysty jubileusz,
Twoje akcje, pasje Tomku będą nam bliskie,
prezentowałeś na każdym polu top geniusz!!!

Przypisy:

1. Trasę objazdową prowadzi Jacek, z odwiedzaniem miejsc pamięci tak związanych z Tomkiem, z prezentowanymi na każdym kroku poetyckimi wstawkami Bogusi.
2. Trasę pieszą prowadzą Zbyszek i Piotrek przez Pasma Zgórskie i Szlakiem Czarnym im. Tomasza Wągrowskiego do jego początku przy siedzibie Gminy w Piekoszowie.
3. W Bibliotece Gminnej Piekoszowa spotkanie wszystkich uczestników, połączone z poczęstunkiem, wspomnieniami o odeszłym nagle w 2012 przewodniku, regionaliście Tomku Wąrowskim - w 70-tą rocznicę Jego urodzin.
4. Po opuszczeniu lokalu, pod tablicą pamięci Tomasza Wąrowskiego, na początku Szlaku Czarnego (Piekoszów - Góra Zielona), której autorem jest kolega Sławomir - pamiątkowe grupowe zdjęcie.

Stanisław Janusz Komorowski „Roch”
Przewodnik Świętokrzyski PTTK
Kielce, 02.03.2020

GŁOS W DYSKUSJI O KLUBIE „PRZYGODA”

Po przeczytaniu ostatniego „Przygodnika” Nr 2 (227) zdecydowałem się wziąć udział w dyskusji na temat funkcjonowania KTP PTTK „Przygoda”. Moim zdaniem swoim artykułem „Trochę mniej emocji” kol. Rysiek Łopian otworzył forum, w którym im więcej członków „Przygody” się wypowie – najlepiej pisemnie na łamach „Przygodnika”- tym lepiej. Oczywiście, każdy będzie miał swoją koncepcję organizacji i zarządzania Klubem „Przygoda” oraz relacji pomiędzy Klubem a Zarządem Oddziału Świętokrzyskiego PTTK. Ale to dobrze, bo najważniejszym będzie efekt tej dyskusji.

Na początek przedstawiam moje uwagi go Regulaminu Klubu „Przygoda”.

Niektóre zapisy w regulaminie są ze sobą sprzeczne, np.

§ 1 ust. 3 o treści: do Klubu mogą należeć wyłącznie członkowie PTTK jest sprzeczny z:

§ 8 ust. 2 o treści: członkowie honorowi nie będący aktualnie członkami PTTK mają prawo ... (tu 2 pkt.).

I tu od razu jest wywołany problem Członków Honorowych Klubu – z resztą podkreślany na ostatnich zebraniach członków „Przygody” przez obecnego prezesa Klubu - kol. Janka, który wypowiedział się za likwidacją tej godności. Wg mojej wiedzy, godność Członka Honorowego Klubu jest nadawana od 1998 r. (klub powstał w 1966 r.). Do dnia dzisiejszego nadano tą godność 21 osobom, z których 15 żyje. Dwa ostatnie zarządy nadały tą godność 7 członkom Klubu, a w przypadku 2 członków nie było stosownej uchwały Walnego Zgromadzenia członków Klubu. Dla jasności, osobiście jestem gorącym zwolennikiem uhonorowywania zasłużonych w działalności Klubu osób.

Ja swoją przygodę z turystyką zacząłem już w zaawansowanym wieku, ale miałem wielkie szczęście bo trafiłem na wyjątkowych ludzi. Moim nauczycielem był i jest do dzisiaj Jurek Pabian, a pierwszą prowadzoną przeze mnie wycieczkę w dniu 9.09.2012 r. właściwie zorganizowała Ania Hendler. Są to na pewno osoby bardzo zasłużone dla Klubu. Nie neguję zasług obecnych członków honorowych, ale dla uniknięcia deprecjacji tego, jakże zaszczytnego tytułu proponuję z:

§ 6 ust. 3 wykreślić zdanie: w wyjątkowych sytuacjach w okresie między Walnymi Zgromadzeniami, Zarząd Klubu może przyznać tę godność podejmując

stosowną Uchwałę informując o tym członków Klubu. Proponuję natomiast do § 6 ust. 3 dodać wyrazy: w głosowaniu tajnym.

Inne zmiany: § 4 – wykreślić, *ust. 2 Klub korzysta bezpłatnie z lokalu... - nieaktualny.*

Do tego paragrafu dodać ustęp: *Zarząd Klubu może ustanawiać odznaki klubowe. Regulaminy odznak wcześniej uzgodnione z członkami klubu muszą być zatwierdzane Uchwałami Zarządu i ogólnodostępne dla członków Klubu.*

Na spotkaniu klubowym padła sugestia, aby skrócić okres kandydacki dla nowo wstępujących osób do Klubu. Jestem temu zdecydowanie przeciwny, podkreślam słowo *wyjątkowo* zapisane w § 7 ust. 2 upoważniające Zarząd do skrócenia okresu kandydackiego. Najbardziej sugestywnie wypowiedział się na ten temat kol. Rysiek Łopian w Przygodniku nr 12 (120) z grudnia 2010 r.

Polecam wszystkim ten artykuł dostępny w zakładce *Archiwalne wydania Biuletynu „Przygodnik”* na stronie internetowej Klubu.

Innym, bardzo ważnym zagadnieniem moim zdaniem jest uaktywnienie działań Komisji Rewizyjnej, wybieranej na Walnym Zgromadzeniu. Dlatego też należy sprecyzować (poszerzyć) *pkt. 4 § 22 ust. 6* mówiący o zadaniach Komisji Rewizyjnej o treści: *składanie wniosków w sprawie działalności Klubu i jego Zarządu.*

Moim zdaniem, obecny Zarząd Klubu powinien wytypować osobę (osoby), która po zebraniu propozycji zmian w Regulaminie Klubu (ja mam jeszcze kilka uwag do Regulaminu), przedstawiła by te zmiany do przedyskutowania na Zebraniu Zarządu, a następnie Zarząd Klubu przedstawił Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia. Tyle moich uwag odnośnie Regulaminu Klubu „Przygoda”.

Odnośnie innych spraw, poruszonych przez kol. Ryśka Łopiana w artykułach z 2010 r. i 2020 r. wypowiem się na łamach następnych „Przygodników”. Mam na myśli relacje między Zarządami Klubu „Przygoda” i Oddziału Świętokrzyskiego PTTK, a przede wszystkim wybory do władz klubu i delegatów na Zjazd Oddziału, które muszą być przeprowadzone na Walnym Zgromadzeniu Klubu „Przygoda” w listopadzie br.

Andrzej Toporek

WSPOMNIENIE ŚP. KRZYŚKA BOGUSZA

Już od sześciu lat nie ma go wśród nas. Jak corocznie, w okolicach 26 lutego (dzień jego zgonu) prowadzę wycieczkę do kapliczki, upamiętniającej tego bardzo kiedyś popularnego i lubianego w klubie przewodnika, zlokalizowanej w lasach daleszyckich. W tym roku wędrowaliśmy 29 lutego, a więc dniu wyjątkowym dla roku przestępnego. Niektórzy uważają go za bardzo pechowy, nawet bardziej niż piątek 13-go. Dlatego nie mogło zabraknąć żartów i pewnych informacji na ten temat. Panie zainteresował i rozbawił dawny zwyczaj ze Szkocji. Podobno, w tym jedynym dniu to niewiasty mogły prosić mężczyzn o rękę, a jeżeli spotkała je odmowa domagały się sowitego zadośćuczynienia. Pogoda sprzyjała dobrej atmosferze, a grupa choć niezbyt liczna, to złożona z samych doświadczonych piechurów. Rozpoczęliśmy w Skorzeszycach i po kilkunastu minutach dotarliśmy do prowizorycznej kładki na rzece Belniance, która w tym miejscu stanowi granicę między gminami Górnio i Daleszyce.

Brak barierek od połowy kładki spowodował, że dwie panie miały tam trochę kłopotu i potrzebowały małego wsparcia ze strony mężczyzn. Dalej, chcąc uniknąć długiego asfaltowego odcinka przez Smyków, skręciliśmy i łagodnym, połym podejściem weszliśmy na szczyt wzniesienia



o nazwie Krzemionka (336 m). Tuż przed lasem można było jeszcze spojrzeć na rozległą panoramę z Łysicą i przełęczą Krajeńską w tle. Po krótkiej przerwie, wygodną śródleśną dróżką obok grzbietu wspomnianego wzniesienia, dotarliśmy do

drogi pożarowej za leśniczówką Sieraków. Kolejny, trochę dłuższy przystanek zarządziłem w urokliwym miejscu nad brzegiem leśnych zbiorników retencyjnych. Każdy chętnie wystawiał twarz na przygrzewające, prawie jak wiosenne, promienie słoneczne. Po niespełna dwóch godzinach od wymarszu, mijając jeszcze po drodze fundamenty niemieckiego tartaku z ostatniej wojny, dotarliśmy do pomników upamiętniających miejsce stacjonowania

powstańców styczniowych Karola Kality „Rębajły” z 1863/1864 r. i partyzantów oddziału AK „Wybraniec” - Mariana Sołtysiaka „Barabasza” z 1943/1944r. Tam też na buku obok pomnika, tuż przy niebieskim szlaku turystycznym im. Edmunda Padechowicza, zawieszona jest kapliczka upamiętniająca naszego kolegę klubowego sprzed kilku lat - śp. Krzyśka Bogusza. Jej fundatorem i wykonawcą jest zaprzyjaźniony z „Przygodą” artysta-rzeźbiarz Sławek Micek. Replika tej kapliczki znajduje się w Świętej Katarzynie, przed wejściem do Domu Wypoczynkowego „Jodełka”. Warto w tym miejscu przypomnieć postać Krzyśka, gdyż w klubie jest dziś wiele nowych osób, które nie miały okazji go poznać i wspólnie z nim wędrować.

Śp. Krzysztof Bogusz (1957 – 2014) był człowiekiem szczególnie cenionym i lubianym w środowisku turystów i krajoznawców. Związany był od 1995 r. z KTP „Przygoda”, gdzie prowadził wiele tak ciekawych wycieczek, że nieraz frekwencja na nich sięgała blisko 100 osób. Zawsze był doskonale przygotowany i co ważne umiał w atrakcyjny sposób



przekazywać grupie swoją dużą wiedzę krajoznawczą. Szczególnie interesowała go problematyka walk narodowo-wyzwoleńczych z okresu powstań i wojen światowych. Był trzykrotnym uczestnikiem Marszu Szlakiem I Kompanii

Kadrowej z krakowskich Oleandrów do Kielc. Miał uprawnienia przewodnika świętokrzyskiego i na tereny Jury Krakowsko-Częstochowskiej, z zamiłowaniem zdobywał kolejne odznaki turystyczne. Był wielokrotnie wyróżniany i honorowany, wielką radość sprawiło mu przyznanie tuż przed śmiercią Złotej Honorowej Odznaki PTTK.

Po zapaleniu zniczy i chwili zadumy ruszyliśmy, już szlakiem turystycznym, miejscami mocno podmokłym, przez Wrześnię (370 m) do Daleszyc, gdzie kończyła się nasza piesza wędrówka.

Ryszard Łopian

TWÓRCY LUDOWI ZIEMI ŚWIĘTOKRZYSKIEJ



MICHAŁ BASA urodził się 4.09.1912 r. w Tarczku, w wielodzietnej chłopskiej rodzinie. Ukończył siedmioklasową szkołę podstawową w Bodzentynie. Bardzo aktywnie udzielał się społecznie. Po wybuchu wojny organizował w swojej wsi Bataliony Chłopskie. Po śmierci brata, rozstrzelanego przez Niemców, pod pseudonimem „Mściciel” wstąpił do oddziału AK, dowodzonego przez Jana Piwnika ps. „Ponury”. Za męstwo otrzymał Krzyż Virtuti Militari i Krzyż Walecznych. Pod koniec 1944 r. po skończeniu partyzanckich działań na skutek zdrady dostał się do hitlerowskiej niewoli, z której po wielu perypetiach uciekł. Brał czynny udział w 58 akcjach bojowych. Swoje wojenne przeżycia opisał w książce **„Opowiadania partyzanta”**. Chciał zrobić w życiu jak najwięcej dobrego dla społeczeństwa. Założył kółko rolnicze w Tarczku, część swojego domu przeznaczył na świetlicę środowiskową, w której organizował konkursy recytatorskie i w której działał utworzony przez niego amatorski zespół teatralny. Chciał ocalić od zapomnienia gwarę świętokrzyską, tradycje, zwyczaje i pieśni ludowe. Organizował spotkania z ciekawymi ludźmi. Kontaktował się z **Mirą Zimińską Sygietyńską, Melchiorem Wańkowiczem, Barbarą Wachowicz** czy **Wandą Pomianowską**. Przez wiele lat pracował jako gospodarz i niestrudzony działacz społeczny, pisząc swoje utwory. Za wybitne osiągnięcia w swojej działalności został odznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP. Zmarł nagle 12 października 1974 r.

LIST PARTYZANTA DO MATKI

Najdroższa, kochana Mamo,
Piszę do Ciebie ten list pierwszy;
Wiem, że zostałam opuszczona, sama,
Więc na pociechę piszę parę wierszy.

Chciałem najpierw Twoje ręce ucałować,
Co mnie wypieściły, co mnie wychowały...
Za to wszystko szczerze chcę Ci podziękować,
Żem w życie poszedł zdrowy, silny, cały.

Myślisz, Matko, że Cię zapomniałem?
Wiem, że o mnie myślisz o każdej dnia porze...
Cóż kiedym synem innej matki, tu teraz zostałem
Przy Matce Polsce i przy Jej honorze.

Możem dawniej więcej kochać Ciebie,
Pamiętasz, gdym chciał iść do szeregów,
By kraju bronić, Tyś mnie zatrzymała,
Lecz teraz jest u każdego w potrzebie
Polska, łachmanami, krwią okryta cała,
To kochać ją trzeba więcej niżli Ciebie.

Dopóki nie złamano szczęścia rodzinnego,
Wróg nie zamordował Ci syna,
Mnie brata, to czekałem czasu stosownego,
Lecz teraz wroga gnębić nic mnie nie powstrzyma.

Więc módl się, Mamo, i czekaj cierpliwie,
Tak jak się modliłaś w każdą nawałnicę,
Gdy czterech małych synów tuliłaś troskliwie,
Gdy przy grzmocie piorunów paliłaś gromnicę.

Nic nam nie zrobiły grady i pioruny
Przez to, że uczyłaś wytrwać w ducha sile,
Nikczemny wróg porwał cierpliwości struny,
To musiałem Cię odejść. Wspominam Cię mile.

Módl się, by po tej wojennej zawierusze,
Z nas któryś mógł Twe spracowane ręce
Ucałować, mógł pocieszyć Twą starganą duszę,
Wreszcie dał kres w starości Twej pracy i męce.

Czekaj, Matko, kiedyś do domu wrócę,
By orać dalej ojcowskie zagony,
Ale wtedy gdy żołnierze wolność kraju zwrócą,
Jeśli nas nie rozdziobią gdzieś kruki i wrony.

Bądź dzielna zawsze, Matko, bądź cierpliwa,
Tak jak przystoi na matkę żołnierza,
Niech do walki z wrogiem ciągle sił przybywa,
Biorę za puklerz świętość Twojego szkaplerza.

Więc żegnaj i pamiętaj, Mamo,
Że zawsze pamiętam gdzieś o Tobie,
Że Cię zostawiłam tak jedną i samą,
Że pracę i starość odplączę, odrobuję.

KALENDARIUM REGIONALNE

marzec



(130) 4 III 1890 – w Ożarowie urodził się **Aleksander Patkowski** (zm. 1942) pedagog, krajoznawca, „ojciec regionalizmu polskiego”, związany z Sandomierszczyzną.

(55) 5 III 1965 – powołano **Biuro Wystaw Artystycznych** w Kielcach.



narodowych.

(40) 8 III 1980 – zmarł **Władysław Pietrzykowski**, żołnierz Armii Krajowej, działacz PTTK; badacz cmentarzy Kielecczyny; współautor cyklu prac poświęconych mogiłom weteranów powstań narodowych.



(120) 13 III 1900 – urodził się **Józef Piłat** (zm. 1971), rzeźbiarz ludowy z Dębskiej Woli, gm. Morawica.

(50) 14 III 1970 – podniesiono kielecką katedrę do godności **bazyliki mniejszej**.



(90) 16 III 1930 – urodził się **Krzysztof Kąkolewski**, (zm. 2015) prozaik, reportażysta, autor scenariuszy filmowych, W 2008 roku został uhonorowany przez Stowarzyszenie Dziennikarzy

Polskich prestiżową nagrodą „Dziennikarski Laur” związany z Suchedniowem.



(45) 27 III 1975 – zmarł **Edmund Massalski** (ur. w 1886 r.), przyrodnik, geograf, pedagog, publicysta, działacz ZHP, Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, później PTTK; Członek Honorowy PTTK, wybitny regionalista, patron Głównego Szlaku tur. Gór Świętokrzyskich.

UZUPEŁNIENIE DO POPRZEDNIEGO nr-u PRZYGDONIKA

Złośliwy chochlik skrócił artykuł Basi Rej w artykule „Łągów - Nowa Słupia” o ostatnie zdania, które brzmią:

...W Wólce, po prawej stronie, mijaliśmy rozległe pola winnicy, znanej już niektórym członkom klubu, a po lewej Tablicę upamiętniającą pomordowanych przez hitlerowców w 1942 roku mieszkańców Wólki. Minęliśmy też okazały nowoczesny budynek Centrum Szkolenia Nauczycieli wybudowany z funduszy unijnych. Do centrum NOWEJ SŁUPI dotarliśmy już bez przeszkód i prawie z pustymi kieszeniami bo po drodze dokładaliśmy się do puszek licznych grup wolontariuszy WOŚP. Przy Rynku na spotkanie nam wyjechał pekaes jadący do Kielc, zgarnął nas wprost z ulicy i w ekspresowym tempie dostarczył do domu. Kto miał niedosyt grania z orkiestrą Jurka Owsiaaka mógł jeszcze zagrać na Kieleckim Rynku. My z Ulą Zychowicz tak zrobiliśmy i było to dopełnienie niedzielnej świątecznej wycieczki. Do zobaczenia wkrótce na kolejnych szlakach.

Serdecznie przepraszamy za błąd.

Redakcja

Wycieczki KTP PTTK „Przygoda” od 21.03.2020 do 4.04.2020

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	21.03.20 (sobota)	Suchedniów Płn. - Zalew Rejów - Kamionka - Suchedniów PKP, ok. 13 km prowadząca będzie czekać na stacji Suchedniów Płn.	Barbara Rej	Dworzec PKP ul. Żelazna godz. 7.45 (odj. 7.57)
2.	28.03.20 (sobota)	Wycieczka krajoznawcza do Bochni i Okocima Szczegóły na stronie Klubu oraz PTTK Kielce Zapisy (lista rezerwowa): Jan Wiórek, tel. 690060330	Anna Hendler	Stacja paliw Orlen ul. Żytnia godz. 5.45 (odj. 6.00)
3.	4.04.20 (sobota)	<u>Słowik</u> - Góra Patrol - Szewce - Kam. Szewce - jaskinia Piekło - <u>Chęciny</u> , ok. 16 km	Katarzyna Król	przyst. MPK linii 27 ul. Żytnia godz. 8.30 (odj. 8.42)
4.	5.04.20 (niedziela)	Niedziela Palmowa w Chmielniku Procesja z dużymi palmami z kościoła św. Trójcy do kościółka parafialnego pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, gdzie odbędzie się Msza święta.	Jarosław Leszczyński	przyst. MPK linii 201 ul. Żytnia godz. 9.00 (odj. 9.16)



Informacje dot. wycieczek KTP PTTK „Przygoda”:

Minimalna liczba uczestników wycieczki wynosi 5 osób. W przypadku stawienia się na miejsce zbiórki mniejszej liczby osób lub w przypadku warunków atmosferycznych zagrażających zdrowiu lub życiu uczestników Prowadzący może odwołać wycieczkę. Trasy, miejsca, godziny zbiórki a także prowadzący wycieczki mogą ulec zmianie z przyczyn niezależnych od KTP "Przygoda".

Informacje o wycieczkach KTP PTTK "Przygoda" ukazują się na stronach internetowych:

- www.przygoda.kielce.pttk.pl
- www.pttkkielce.pl
- www.facebook.com



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”

Oddział Świętokrzyski PTTK w Kielcach, ul. Sienkiewicza 29

tel. red. **608-505-169** e-mail: ktp.przygoda@op.pl

Redagują: Jerzy Pabian i Piotr Garecki

